

Niedziela

WSZYSTYCY WIERZĄCY
W MISJI

Widzieć Boga działającego w świecie i przyłączyć się do Jego dzieła.

© Innovatedcaptures/Bank zdjęć/Photogenica



Otej historii było głośno kilka lat temu. Zaczęło się od wyjścia z domu po papierosy o drugiej w nocy. Ten niezdrowy nałóg pchnął Ashley Smith prosto w ramiona oskarżonego o gwałt i morderstwo Briana Nicholasa. Mężczyzna zmusił ją do powrotu do mieszkania, związał ją, włożył do wanny i powiedział: „Nie skrzywdzę cię, jeśli zrobisz dokładnie, co ci powiem”¹.

Co zrobiłbyś w podobnej sytuacji? Błagałbyś? Krzyczał? Modlił się? Ashley Smith w tej okropnej chwili, ubłogosławiona łaską dostępną dla każdego, zobaczyła okazję do służenia. Jak to opowiedziała, zaczęła przemawiać do Nicholasa, przygotowała śniadanie, opowiedziała mu własną historię,

słuchała. Otworzyła się na łaskę, odkryła własne rany, które Bóg leczył, i wszystko uległo zmianie.

Była tu kobieta, której życie ledwo utrzymywało się na powierzchni. Nie mogła opiekować się własnym dzieckiem, a o drugiej w nocy szła po papierosy. Był tu człowiek poszukiwany za gwałt i morderstwo. Ale w tej chwili stało się coś cudownego. Smith przyłączyła się do Boga prowadzącego swą misję, a Nichols spotkał Boga. Zrozumiał, że choć jego życie jest nasączone krwią i bólem innych, może zmienić kierunek, uwolnić Ashley Smith i służyć Bogu w więzieniu. Życie Ashley także zmieniło się przez to doświadczenie. Była w stanie porzucić narkotyki, które rządziły jej życiem. Zdała sobie

sprawę, że poprzez dzielenie się z Nicholsem Bóg zmienił ją i dał jej życiu cel².

Przeistaczająca rozmowa

Innego dnia inna kobieta, złamana, zawstydzona, żyjąca w grzechu, wyszła z domu za pilną sprawą. Poszła w południe do studni Jakubowej po wodę, nie mając pojęcia, że zanim dzień się skończy, stanie się misjonarką Bożą dla całego miasta. Jezus w drodze z Judei do Galilei, idąc przez Samarię, zatrzymał się, by odpocząć przy studni Jakubowej. „Wtem przyszła niewiasta samarytańska, aby nabrać wody. Jezus rzekł do niej: Daj mi pić!” (J 4,7). Ta prosta prośba >>>

doprowadziła do rozmowy, która zmieniła jej życie.

W rozmowie tej Jezus rozbudził zaciekawienie kobiety, cierpliwie odpowiadał na jej pytania i z miłością skonfrontował jej wybory życia. Gdy jej serce było gotowe, Mesjasz wyjawiał jej, kim jest: „Rzekł jej Jezus: Ja, który mówię z tobą, jestem nim (...). Niewiasta tymczasem pozostawiła swój dzban, pobiegła do miasta i powiedziała ludziom: Chodźcie, zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko, co uczyniłam; czy to nie jest Chrystus? Wyszli więc z miasta i przyszli do niego” (w. 26-30).

Gdy tylko Samarytanka znalazła Mesjasza, zapomniała o swej potrzebie i natychmiast podzieliła się swym doświadczeniem z innymi. Ludzie znali jej złamane życie. Musieli widzieć zmianę w jej zachowaniu, uleczenie jej wstydu i lęku przez spotkanie Zbawiciela, przyszli więc do Jezusa z powodu jej świadectwa (w. 39). Ellen G. White zauważyła: „Ta kobieta jest przykładem praktycznej wiary w Chrystusa. Każdy prawdziwy uczeń rodzi się dla Królestwa Bożego jako misjonarz”³.

Jezus powiedział: „Jak mnie posłałeś na świat, tak i ja posłałem ich na świat” (J 17,18). Boży głos nawoływał nas, byśmy dzielili się dobrą nowiną z wszystkimi, z którymi się zetknemy. Paweł ujął to tak: „Lecz o życiu moim mówić nie warto i nie przywiązuję do niego wagi, bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski Bożej” (Dz 20,24). Ostatecznie, jak powiedział Paweł, wszyscy jesteśmy ambasadorami — misjonarzami wysłanymi na misję dzielenia się łaską, którą otrzymaliśmy, w służbie pojednania (2 Kor 5,19).

Słowo pojednania

Od samego początku, gdy nasz Wielki Misjonarz przyszedł do ogrodu Eden, szukając złamanej ludzkości, niósł On poselstwo pojednania dla świata. Poprzez całą historię biblijną Bóg stale na-


woływał swój lud, by przekraczał wszelkie bariery: kulturowe, religijne, społeczne, i niósł to poselstwo łaski. Wykorzystywał niedoskonałych ludzi jako swych świadków: kłamliwego Abrahama, niedowierzającą Sarę, śniącego Józefa, bojaźliwą Esterę, knującego morderstwo Dawida, gniewnych Jakuba i Jana, wątpiącego Tomasza, płaczącą Marię, prześladowanego innych Pawła. Przeobrażeni przez poselstwo łaski i pojednania przewrócili świat do góry nogami, a ich historia do dziś jest dla nas inspiracją.

Bóg powołał nas wszystkich jako członki Jego ciała, byśmy przyłączyli się do Jego misji w tym świecie. Jakież to przywilej pracować z Bogiem i czynić coś o wiecznej wartości! Nieść poselstwo pojednania, by przygotować ludzi na rychły powrót Jezusa! Taka praca wymaga zaangażowania i celowości wśród roztargnienia, nawału zajęć i naszego egotyzmu. Jednak Bóg potrzebuje nas wszystkich współdziałających, gdyż każdy z nas ma szczególny kontakt z różnymi osobami.

Bóg zetknął Briana Nicholasa z osobą, której świadectwo było w stanie dotknąć jego serca. Bóg pragnie uczynić to dla każdego z nas, jeśli tylko zechcemy, by nas użył. Wszyscy możemy się dzielić lekcjami z życia z Jezusem. Czy zdarzyło ci się zawieść, doznać zranienia, znaleźć pociechę i uleczenie w Jezusie? Jak Bóg działał w twoim życiu? To jest przesłanie, którym masz się dzielić. Jakie masz zainteresowania, pasje, powołanie? Bóg pragnie użyć ciebie w swojej misji ratowania świata.

Bóg dał każdemu z nas niepowtarzalne świadectwo, wyjątkowe doświadczenie życiowe, szczególne powołanie. Choć możemy uważać, że nie mamy niczego, czym byśmy mogli się dzielić, że nie mamy wykształcenia lub odpowiedniego statusu społecznego, to możemy jednak mówić o tym, co Bóg uczynił dla nas. Bardzo lubię ko-

mentarz Ellen G. White do historii o dwóch opętanych (Mt 8,28-34; Mk 5,1-20): „Ci dwaj przywróceniu do życia opętani byli pierwszymi misjonarzami, których Chrystus wysłał, by głosili ewangelię w rejonie Dekapolis. Przez krótki tylko czas mogli oni słuchać słów Jezusa. Nigdy nie słyszeli kazania z Jego ust. Nie mogli nauczać tak jak uczniowie, którzy codziennie byli z Chrystusem. Ale mogli mówić o tym, co wiedzieli; o tym, co sami widzieli i słyszeli — o mocy Zbawiciela, którą sami odczuli. To jest to, co może uczynić każdy, kogo serce dotknęła łaska Boża. To jest świadectwo, którego nasz Pan oczekuje, a z powodu jego braku ginie świat”⁴.

Bóg wprowadzi w nasze życie tych, którym możemy najlepiej służyć. Nawet w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach i okolicznościach, z czego zdała sobie sprawę Ashley Smith, Bóg daje nam możliwości, by dzielić się Jego poselstwem łaski i pojednania, co ignorujemy dla własnej zguby. Ostatecznie owo Wielkie Zlecenie (Mt 28,19-20) to nie jest Wielka Sugestia. Jest to obowiązek i przywilej każdego chrześcijanina — przyłączyć się do dzieła Bożego, gdziekolwiek mieszkamy, z kimkolwiek się stykamy. Bóg działa w świecie. Czy przyłączysz się do Jego dzieła? 

CHERYL DOSS

[Dr Cheryl Doss jest kierownikiem Instytutu Misji Światowej przy Generalnej Konferencji].

¹ „Time”, 20 marca 2005. ² Wywiad z Katie Couric, „Yahoo News”, 15 września 2015. ³ Ellen G. White, *The Desire of Ages* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1898), s. 195. ⁴ Ellen G. White, *Ministry of Healing* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1905), s. 99.

Pytania do dyskusji

1. Dlaczego często uważamy, że nie mamy się czym dzielić z ludźmi?
2. Czy pamiętasz inne historie biblijne, w których Bóg użył niedoskonałych posłańców?
3. Jak możemy spotkać ludzi, którzy potrzebują naszego świadectwa?